



Nr 28.

Przedpłata w Poznaniu:
kwartalnie 1 markę, miesięcznie 35 fen.,
z odnośzeniem do domu 1 m. 25 fen.
WIELKOPOLANIN
wychodzi codziennie.

Poznań, sobota 4 lutego 1888.

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 markę.
INSEKATY od wiersza drobnego 15 fen.
REKOPISMA się nie zwracają.

Rok 6.

REDAKCJA „Wielkopolanina”: Wodna ul. nr. 22. — EKSPEDYCJA: Wodna ul. nr. 15 w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Wiece!

W Orchowie dnia 5 lutego o godzinie 2 po południu.

W Czempiniu dnia 5 lutego o godz. 2 i pół po południu w lokalu p. Wincent. Szukałskiego.

Dla parafii Komornickiej dnia 5-go lutego o godzinie 3 po południu w Plewiskach u gospodarza Antoniego Szajkowskiego.

W Mierzewie w powiecie witkowskim dnia 5 lutego o godzinie 2 po południu.

W Zbiczynie powiat brodnicki, w niedzielę dnia 5 lutego o godzinie 2-giej po południu w lokalu p. Witomskiego.

W Brodnicy w niedzielę dnia 12 lutego o godz. 1 z południa w hotelu pani Astmann.

W Mielźnie dnia 12 lutego o godz. 1 1/2.

W Rogowie dla parafii Lubcz-Rogowo w niedzielę dnia 12 lutego na sali p. Tschiersego o godzinie 1 1/2 po południu, na który zapraszają M. Paruszewski, Wł. Tuchółka, M. Gozimirski, Kiedrowski, Brudnachowski, Sobczak, Dombrowski, Grajek, Dobrzykowski, Koliński Jan i Józef Ciemnoczotowski, Małecki, Szary i Piątek.

W Łeknie pow. wągrowiecki, d. 12 lutego o godzinie 1 po poł. w lokalu p. Dutkiewicza.

W Wielkiem w pow. poznańskim dnia 12 lutego o godzinie 3 po południu.

W Osiecznie w niedzielę dnia 12 lutego o godzinie 3 i pół po południu.

W Ostrowie dnia 19 lutego o godz. 2 po południu w sali p. Rudnickiego.

Wiec w Bobowie

(Prusy Zach.)

dnia 29 stycznia odbył się nadspodziewanie świetnie — pisze nam gospodarz z tamtejszej parafii. Wiec zagał p. Kalkstein z Klonówki, powołując na przewodniczącego dawniejszego posła pana Emila Czarlińskiego z Brachnówka, który przypadkiem do nas przybył na wiec.

Sekretarzem był p. Kaźmirz Chrzanowski z Wysoki, ławnikami pp. Nieźwicki z Wieków, Kłopocki z Wysoki, Radke z Bobowa.

Przewodniczący udzielił głosu panu dr. synedykowi Mizerskiemu z Pelplina; ten w pięknej, pouczającej mowie wyłożył, co to jest wiec i na co te wiece się odbywają; wzywał wiecowników aby nie zapominali swego obowiązku rodzicielskiego, przedstawił piękność i przymioty języka polskiego, a w końcu wzywał, aby każdy gorliwie dopilnował podpisów swego nazwiska, tak iżby tych nie przekreślano.

Drugi głos zabrał pan dr. Teodor Kalkstein z Mysina; wzywał aby rodzice nauczali dzieci swoje religii w języku polskim, a dla lepszej zachęty przywiózł na wiec dla ludu książki polskie, jako to Koledę i Elementarze.

Trzeci z rzędu zabrał głos p. Kaźmirz Chrzanowski z Wysoki, przedstawił w pięknej, patriotycznej mowie, co za krzywda nam się dzieje i czem my na to zasłużyli. Tu przypomniał, że już Polska za króla Jana Kaźmirza również zagrożona była zagładą, a jednakowoż Matka Boska obroniła nas, więc zachęcał, aby gospodarze trzymając się roli, ubrali się w pancerz pracy, oszczędności i modlitwy, a tą bronią walcząc, nie zgina. Zachęcał do czytania pism, jak „Wielkopolanina“, „Pielgrzyma“, a w końcu mówił abyśmy wytrwali mężnie pod krzyżem, i dodał piękny wiersz: „Idźmy zawsze drogą krzyżową“ wreszcie wzywał, aby ojcowie gospodarze uczyli w domu wieczorami czytać i pisać działkę, objaśniał, że w domu to gospodarz panem i królem, i żadne prawo ministerjalne tam za progi nie sięgnie; wzywał matki Polki, aby strzegły gniazda swego, iżby ta działka nie skarlłowaciała, idąc bez religii drogą obecnego przewrotu.

Czwarty zabrał głos weteran siwowłósy pan Franciszek Nieźwicki z Wieków. W pouczającej mowie uderzał on do serca ludu; opowiadał, że już za jego czasów rozmaite burze na nas spadały, a pomimo to nie zginęliśmy; to i teraz nie tracimy nadziei. Wzywał do uczenia dzieci religii, gdyż bez tego coby było z naszych dzieci? Zaparłby się nas przed Bogiem! Nadmieniał, że był świadkiem, jak przekreślono polskie nazwisko, a z tego później spadkobierca miał trudności nie mogąc dostać spadku. Bardzo gorąca była mowa tego pocziwca.

Piąty p. Grabczewski z Barchnów odczytał rezolucję wieca poznańskiego. Ostatni zabrał głos p. Czarliński; bardzo pięknie i trafnie przemówił do ludu, przedstawił jak-to dzieci pojmują obecnie wykład niemiecki: że dziecko zapytane „co to pierwotny grzech?“ odpowiedziało, że Adam zakazane drzewo kradł, i tem podobne. Napominał więc pan C. wszystkich do wspólnego pouczenia, a po mowie, wszyscy wiecownicy wspólnie wykrzyknęli mu: niech żyje!

Pan Czarliński najpierw podaniem ręki podziękował mówcom a później i wiecownikom za liczne zebranie. Zakńczył p. Kalkstein z Klonówki rozdaniem książeczek wiecownikom.

Słysz, że wkrótce ma się także odbyć wiec w Lubichowie. Oby tak było, oby najliczniejsze były wiece u nas w Prusiech Zachodnich. Naszemu ludowi bardzo ich potrzeba.

Niewątpimy, że się ziszczą nadzieje zacnego wiarusa z Bobowskiej parafii — i prosimy o dalsze wiadomości.

Oszczędność i praca narody wzbogaca.

Przed dwoma miesiącami założoną została tu w Poznaniu Kasa Wzajemnej Pomocy (Sp. z a p i s a n a), której zadaniem bę-

dzie najniższe warstwy ludności naszej na drodze samopomocy pobudzić do wyrobienia samodzielnego stanowiska.

Zaniedbane to a pożyteczne acz trudne pole pracy społecznej, niestety do dziś zupełnie odlogiem spoczywające nie, ustrasza założycieli; bo mając po za sobą długoletnie doświadczenie w poznawaniu charakteru warstw rzeczonych, stworzyli tenże zakład w przekonaniu, że dobrej sprawie się przysłużą.

Jest wprawdzie w Księstwie naszym wiele Tow. oszczędności i pożyczkowych, które jednak zamierzonym przez kasę naszą celowi nie zupełnie odpowiadają, bo dla braku zaufania, nie sięgnęły do tych warstw ludności, która jest najliczniejsza, a która z powodu odosobnienia poprawić bytu swego nie może, bo jej nikt z pomocą i radą nie przychodził.

Nie jest też kasy naszej zadaniem współzawodniczyć z istniejącymi tego rodzaju zakładami, ale owszem przysposobić dla tychże w przyszłości pożyteczny a wdzięczny materyał.

Duch zresztą obecnego czasu nakazuje nam, wspólnymi siłami dopomagać najniższemu warstwowi, aby je doprowadzić do dobrobytu.

Niewątpliwą jest rzeczą, że każdemu bez względu na stan chodzi o poprawienie bytu, ażeby w czarnych chwilach życia był w możności sam sobie dać radę, bez pomocy, uwłaczającej jego godności jako człowieka. — Sposób na to łatwy.

Gdy masz, bracie, dobry zarobek, oszczędzony grosz złóż do kasy oszczędności tam, gdzie ci procent przyniesie, a zważ, że ci każda marka, licząc najniżej rocznie 4 fen. przyniesie, a gdy takich marek 100 złóżysz, to też tam, gdzie je składać będziesz, będą widzieli, żeś oszczędny i chętnie pożyczą ci drugie tyle a nawet i więcej na rozpoczęcie jakiegoś interesu, lub na rozszerzenie już założonego.

Masz liczną rodzinę, a może podrastające dzieci, przytem zdrową i rzedną żonę, to utwórz w domu, jeżeli nie możesz na swoje założyć, poboczny zarobek, jak wyrób pudełek, kwiatów, pończoch i t. p.

Kasa nasza jest zapisana w sądzie, to znaczy, że sąd ma nad nią dozór i wszelkie jej czynności sledzi, a za pewność składanych w niej depozytów rzecz członkowie całym swoim majątkiem.

Przyjmujemy wszelkie oszczędności poczynsz od trojaczka, a udzielamy pożyczek pod możliwie korzystnymi warunkami.

Tymczasowo kasa nasza jest w każdą środę i niedzielę od godziny 8 wieczorem otwartą w mieszkaniu skarbnika pana L. Królikowskiego przy ul. Półwiejskiej nr. 6.

Ostatecznie zanosimy uprzejmą prośbę do Szanownej Publiczności o łaskawe poparcie naszego przedsięwzięcia i nie odmawiania nam swego zaufania, w przekonaniu, że tym sposobem dobrze publicznej sprawie się przysłużą.

nietylko założyciele Kasy Wzajemnej Pomocy, ale i ci, co składać w niej będą swoje oszczędności.

Kasa Wzajemnej Pomocy w Poznaniu.

(Spółka zapisana.)

Paten, Stef. Czarnecki, L. Królikowski,
dyrektor. kontroler. podskarbi.

Wiadomości polityczne.

Berlin, 2 lutego. Pomimo wszelkie zapewnienia pokojowe, jakich nie brak ani z jednej ani z drugiej strony, polepszenia dotychczasowego stanu jak nie widać, tak nie widać na polu politycznym.

Rosyjskie gazety nie żalują słów, aby tylko w świat wmówić, że Rosya wcale nie myśli o wojnie, a na poparcie tego twierdzenia przytaczają między innymi ten szczegół, że ogłoszony przez rosyjskiego ministra skarbu etat na rok bieżący wykazuje we wydatkach na wojsko o 54,443 ruble mniej, niż w roku minionym.

Ale nawet i ta okoliczność nie może jakoś przekonać ludzi o bezwarunkowym utrzymaniu pokoju, a to głównie z tego powodu, że w Rosyi skarbowość i etat państwowy nie stoi pod żadną kontrolą ani sejmu, ani parlamentu, a więc ministrowi skarbu, jeżeli w ciągu roku zajdą jakie nieprzewidziane wypadki, wymagające nadzwyczajnych wydatków, nic nie będzie stało na przeszkodzie, ażeby bez wszelkiej odpowiedzialności wobec przedstawicieli kraju nie miał przekroczyć pierwotnie ułożonego etatu.

Niemiecka zaś gazeta „Post“, uchodząca za półurzędową pomawia o wyraźną obłudę rząd rosyjski, który na wsze strony trąbi o swem pokojowym usposobieniu u utrzymuje, że pozorne jego przygotowania wojenne mają tylko na celu własną krajową obronę. Zdaniem tejże berlińskiej gazety Rosya nie mogłaby dziś podobnie jak w r. 1812 wpuścić bezkarnie w głąb kraju nieprzyjaciela, ponieważ ludność czysto rosyjska przesłaniona jest obecnie we wysokim stopniu nihilizmem, a nihilści gotowi byłiby w takim razie połączyć się z najezdą, byle tylko znienawidzony rząd własny doprowadzić do tem pewniejszego upadku.

Jeżeli więc Moskale, chociaż z jego najbliższych sąsiadów żadnemu nie przychodzi na myśl, aby go zaczepić, mimo to jednak nie przestaje się zbierać i ściera coraz więcej wojska nad zachodnią swą granicę, to czyni on to widocznie i najoczywściej nie w innym celu, jak tylko żeby rozpocząć wojnę, gdy poczuje się na siłach.

Zarazem wspomniana gazeta berlińska napomyna, iż rząd niemiecki pilnie śledzi ruchy moskiewskie, niby lekarz, liczący uderzenia pulsu chorego, ażeby nie utracić stosownej chwili, kiedy przyjdzie mu wystąpić z bronią w rękę przeciw wschodniemu nieprzyjacielowi. Myśl ta jednakże wyrażona jest w tak niezwykły sposób, iż zdaje wyłącznie przeznaczoną być na to, aby Austryakowi dodać otuchy i pobudzić go do stanowczego działania wobec Moskale, przypominając mu mimochodem o przymierzu niemieckim.

— Parlament niemiecki na wczorajszym swem posiedzeniu obradował nad wnioskiem do prawa, ażeby posłów do parlamentu nie wybierano, jak dotąd, co trzy lata, lecz co pięć lat.

Dyskusya nad tą sprawą była bardzo ożywiona, skutkiem czego postanowiono ukończenie ogólnych nad nią rozpraw odłożyć do jutra.

— Pruska izba deputowanych rozpatrywała wczoraj w dalszym ciągu etat państwowy i zatwierdziła większą część etatu dla ministerstwa spraw wewnętrznych.

— Projekt do prawa, upoważniającego rząd do zaciągnięcia pożyczki na zwiększone potrzeby dla wojska, uzyskawszy zezwolenie Rady Rzeszy, przesłany został parlamentowi niemieckiemu na ręce jego marszałka. Ponieważ zaś rzecz to jest nagła, spodziewać się można, iż niezadługo stanie ona na porządku dziennym parlamentu.

Prawo to zawiera tylko 3 paragrafy i do maga się 278 milionów i 335,562 marek.

Skoro parlament przyjął już prawo o podwyższeniu obrony krajowej, to też nie pozostanie mu teraz nic innego do wyboru, jak dać swe zezwolenie na zaciągnięcie tej nowej pożyczki.

A nie jest to pierwsza pożyczka, jaką cesarstwo niemieckie przez te kilkanaście lat swego istnienia zaciągało było na cele wojskowe. Miliardy francuskie starczyły bowiem tylko do r. 1875 na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na wojsko. Odtąd rok w rok trzeba się było na ten cel uciekać do pożyczek, to większych to mniejszych, tak iż obecnie ogólna suma długu cesarstwa, zaciągniętego na same potrzeby wojskowe wynosić będzie przeszło 710 milionów marek.

Na tem wszelako nie koniec jeszcze długów cesarstwa niemieckiego, bo do powyższej sumy doliczyć należy te pożyczki, które od roku 1875 poczynszy rząd zniewolony był rok rocznie za-

ciągać na budowę okrętów wojennych i na udoskonalenie swej marynarki.

Samo więc wojsko wraz z flotą wojenną pochłonęło zaciągniętych pożyczek razem blisko 895 milionów marek, nie licząc w to tych pieniędzy, które można było na ten cel obrócić ze zwyczajnych dochodów cesarstwa.

Czy na tak olbrzymiej sumie skończą się nareszcie wymagania zarządu wojskowego? Na to pytanie, wystósowane do niego wprost podczas obrad komisyjnych, minister wojny nie śmiał dać odpowiedzi potakującej.

Więc i to być może, iż zajdą jeszcze jakie nieprzewidziane dotąd potrzeby, na których pokrycie w braku gotówki trzeba będzie zaciągnąć nową pożyczkę.

We Wiedniu ambasador rosyjski, jak piszą gazety francuskie, temi dniami udzielił posłuchania pewnemu korespondentowi do tychże gazet i wynętrzał się mu podobno ze swych przekonań politycznych.

Między innymi miał mu oświadczyć, iż nie tylko sam mocno jest przekonany o dalszem utrzymaniu pokoju, ale nawet tem skwapliwiej chwytą tę sposobność, ażeby upewnić każdego, że car nie pragnie wojny.

Ze wprowadzie Rosya gromadzi wojska nad zachodnią swą granicę, ale nie w zamiarze jakiej zaczepki, lecz jedynie, aby nie pozostać w tyle za Niemcami i za Austryą, które razem bez porównania liczniejszemi siłami wojskowymi rozporządzają nad granicami posiadłości rosyjskich. Ze lubo w Rosyi głos publiczny raz po raz odzywa się to przeciwko Niemcom, to przeciw Austryakom, wszelako nie wynika ztąd bynajmniej, aby to było niezawodną oznaką niedalekiej wojny.

Na pytanie: jakby postąpiła sobie Rosya, gdyby przyszło do wojny między Francją a Niemcami, ambasador rosyjski wykroczył się naturalnie sianem, mówiąc, iż sam osobiście wiedzieć tego nie może; dodał wszelako, że w Berlinie o tem nie wątpią, iż w takim razie Rosya połączyłaby się z Francuzem.

Czy to wszystko prawda, co gazety francuskie opowiadają o powyższych wynętrzeniach się ambasadora rosyjskiego we Wiedniu, tego naturalnie stwierdzić nam niepodobna, jakkolwiek przyznać musimy, iż nie w tem nie ma tak dalece nieprawdopodobnego.

Paryż, 1 lutego. Ministerstwo francuskie zaledwo urzęduje od niespełna miesiąca, a już

Obrazek historyczny Mielżyna i kościoła parafialnego w Mielżynku.

(Dokończenie).

Odnowienie kaplicy św. Krzyża zawdzięcza parafia mielżyńska wspaniałomyślnej ofiarności p. Jarosiawa Jaraczewskiego, dziedzica Sobiejuch, który wszystkie i to znaczne kosza wyłącznie sam pokrył. Sufit i ściany są malowane tak samo jak w nawie. Do okien zamówione są w pracowni p. Szpetkowskiego transparenta na woskowem płótnie malowane. Na jednym przedstawionym będzie św. Stanisław Kostka w tej chwili, kiedy mu najdroższa jego Matuchna składa Boską Dziecinę swoją na jego dłonie, jak niegdyś Symeonowi w świątyni jerozolimskiej; na drugim św. Kazimierz.

Ołtarz Pana Jezusa zadowalnia ogólnie tak znawców, jak prostaczków. W mensie murowanej urządzono grób Pana Jezusa. Spoczywająca w niszy figura Chrystusa Pana malowana jest w naturalnych kolorach, i miejscami złocona. Do Wielkiego Piątku jest ta nisza zasłonięta antepedium. Z tego powodu pomalowano mensę, dolną część całego ołtarza aż do filarów, czyli fundament, i najbardziej wystające gzemzy, kapitele, architrawy, cyboryum przeznaczone na tak zwaną piwnicę na Wielki Czwartek, i przystawki do lichtarzy zupełnie ciemnymi farbami, naśladując marmur ciemnego koloru.

Główne tło czyli ściana ołtarzowa w drugiej, to jest w środkowej części ołtarza, przedstawia naśladowanie marmuru ciemnozielonego. W górnej zaś, czyli w trzeciej części ołtarza jest tło błękitne, odpowiadając tejże części wielkiego ołtarza.

Cztery okrągłe pilastry czyli półslupy, wyrastające z bazy grubo złoconej, przypominają naśladowanie białego marmuru kararyjskiego. Złoczone są także wszystkie ornamentacje przy

nagłówkach, nadślupach i fryzach, czyli średnikach, przyozdobionych oczkami wołowemi, listkami, perełkami i różnemi jeszcze innymi sztukateriami gipsowemi.

W górnym nadbudowaniu, czyli w trzeciej części ołtarza, ustawione są po prawej i lewej stronie pilastrów gipsowe figury Aniołów w smutku pogrążonych.

Figury te, blisko metr wysokie spoglądają z wysokości na wizerunek Ukrzyżowanego w środku ołtarza umieszczony. Anioł po stronie Epi-stoly ma ręce złożone do modlitwy przed sobą; drugi Anioł po stronie Ewangelii ma dłonie złożone na piersiach. Na szczycie ołtarza w samym środku obejmuje dwóch Aniołów w siedzącej postawie krzyż do samego sufitu sięgający. Krzyż ten jest złocony.

Wizerunek Ukrzyżowanego naturalnej wielkości, pochodzący z wielkiego ołtarza rozebranego kościoła św. Krzyża, został pięknie odnowiony. Wspaniałe ramy rzeźbione, które krzyż ten wielkich rozmiarów obejmują, wykonane zostały w pracowni p. Szpetkowskiego w stylu „renesansowym“ czyli odrodzenia, i są bogato złocone. Tła karmazynowego pod tym wizerunkiem nie tworzy sukno, podlegające łatwemu zbutwieniu od wilgoci lub też uszkodzeniu przez mole i kurz, lecz wymalowano takowe olejną farbą, odpowiadającą jak najzupełniej suknu karmazynowemu. W samym środku wspaniałej ramy umieszczony jest zewnątrz ramy ponad głową cierniem ukoronowaną napis I. N. R. I. snycerską robotą i grubo złocony.

Nad wizerunkiem Ukrzyżowanego w górnej części ołtarza jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, zrobiony także w laboratorium pana Szpetkowskiego. Sukienka z drzewa rzeźbiona jest złocona prawdziwym złotem a miejscami srebrem przyozdobiona. Piękne ramy tego obrazu odpowiadają co do stylu ramom poniżej umieszczonym, a ponad niemi w środku jest Imię Maryi snycerską robotą wykonane i złocone. Tło obra-

zu jest tu z sukna karmazynowego, odpowiadające tłu Pana Jezusa na Krzyżu.

Obraz św. Barbary z wielkiego ołtarza kościoła odrowązkiego zawieszony był na wschodniej ścianie w kaplicy św. Krzyża po rozebraniu kościoła w Odrowążu. Przy odnowieniu tejże kaplicy postanowili parafianie odrowązcy wystawić ołtarz drewniany św. Patronki swojej, któryby czasu swego mógł być przeniesiony do nowo wystawionego kościoła w Odrowążu. Dziedzie Odrowąża p. Stanisław Habdank Malczewski zajął się gorliwie tą sprawą; porozumiał się z p. Szpetkowskim, dołożył znaczną część składki do ofiar w parafii odrowązkiej zebranych, i tak jeszcze przed ukończeniem odnawiania kaplicy św. Krzyża stanął pod oknem od strony wschodniej skromny wprowadzie, ale gustowny ołtarz drewniany z odnowionym obrazem św. Barbary. O ile okoliczności na to pozwalają, odprawia się w każdy czwartek msza św. przed tym ołtarzem.

W tym samym czasie porobił miejscowy stolarz Andrut w nawie i kaplicach nowe ławki według jednego wzoru, które wraz z konfesyonami i klęcznikami p. Szpetkowski odpowiednio do odnowionego kościoła olejnymi farbami pomalować kazał.

Trzy jeszcze ołtarze pozostają do odnowienia: św. Anny, św. Józefa i Matki Boskiej Różańcowej. Ołtarz św. Józefa, jeżeli Pan Bóg pobłogosławi, może w tym już roku doczeka się nowej szaty, odpowiadającej wspaniałym ozdobom, jakimi już jaśnieją wielki ołtarz i św. Krzyż. Tylekrotnie bowiem wspomniany dobroczyńca kościoła mielżyńskiego p. Józef Jaraczewski ze Sobiejuch już dotąd ofiarował 400 grzywien na ten ołtarz swego patrona, tak iż po Oktawie Bożego Ciała będzie można rozpocząć tyle upragnione dzieło.

Sprawiedliwość, ale zarazem i wdzięczność nakazują nam wspomnieć przy zakończeniu niniejszego obrazku historycznego miasta Mielżyna i kościoła parafialnego w Mielżynku o wielkiej

większa część gazet francuzkich występuje przeciwko niemu. Mianowicie teraźniejszy prezes ministrów jest przedmiotem ostrych zaczepk gazetiarzy, którzy domagają się na gwałt jego usunięcia, bo radziby widzieć na jego miejscu dotychczasowego marszałka senatu.

Walka ta gazetarska zapewne skończy się na tem, że p. Tirard w końcu ustąpi ze zajmowanego stanowiska.

Miedzy rządem francuzkim a tureckim zachodzi mały zatarg o to, że w mieście Damaszk turecki komisarz policyi przemocą usiłuje przeszkanić konsula francuzkiego, ażeby aresztować pewnego Algierczyka, zostającego pod ochroną tegoż konsula.

Śledztwo z tego powodu już wytoczono i rzecz cała załatwi się niezawodnie na drodze pokoju.

Do Rzymu donoszą z Abisynii, że wojska włoskie zajęły osadę nieprzyjacielską Saati i niezwłocznie wzięły się do jej obwarowania.

Abisyńczycy do tego czasu zwlekają z atakiem na najezdnika i poprzestają na tem, iż z wierzchołków wzgórz okolicznych bacznie śledzą tak ruchy wojsk nieprzyjacielskich, jak i stanowiska, które one zajmują, najpewniej w tej myśli, aby dopatrzeć się jakiego słabego ich punktu, gdzieby ze skutkiem wykonać mogli do-razny atak.

Ś. p. Roman Łukowski.

Na dniu 23 b. m. doznało miasto nasze Ostrowo przez śmierć nieodżałowanego ś. p. Romana Łukowskiego bolesnej straty. Zmarły, który się odznaczał niezachwianą prawością charakteru i przekonań, chętnością w spieszeniu z pomocą drugima, gorliwością w sumiennem wypełnianiu obowiązków obywatela Polaka, zjednął sobie przez swój krótki żywot (liczył bowiem zaledwie lat 32) tak ogólny szacunek i pozostawił po sobie taki smutek, jak się to rzadko zdarza ludziom choćby i wyższego stanowiska. Po grzeb jego zadokumentował, ile przez wzwyż wspomniane zalety serce sobie pozyskać można. Mimo słotne powietrze i niepogoda pospieszeli tysiące ludzi z bliska i z daleka, miast i wsi, oddać mu ostatnią przysługę. Orszak pogrzebowy, który prowadził brat zmarłego, szanowny X. dr. Łukowski z Gniezna, składał się nie tylko z ludzi naszej narodowości i wiary, ale w wielkiej części z innowierców i inno-plemieńców. Prawdziwa obywatelska cnota zmusza i niechętnych do uznania. Cześć jego pamięci!

Życzliwości p. Szpetkowskiego dla rzeczywistości ubogiej parafii mielnickiej. Nie dość na tem, iż z wielką bezinteresownością tak pięknie i gustownie większą część kościoła tutejszego odnowił, przyczem niejedno ponad kosztorys z własnej ofiarności dodał, jako to: przyozdobienie arkad kaplicowych symbolami śś. Sakramentów, u sufitu w głównej nawie Patronami Polskimi; ale nadto darował tutejszemu kościołowi wspaniałą krzyż do pochodów procesyjnych, a dla Ochrony w Mielźnie piękną figurę Niepokalanego Po-częcia N. Maryi Pałny, której ustawieniem za-jeli się pp. Wiktor Kowalski i Józefat Nowa-kowski. Tym dwom panom zawdzięcza także nasze miasteczko odnowienie figury św. Jana Nepomucena na rynku.

Niepodobno nam tu wymieniać wszystkich darodawców, którzy wedle przemożenia spieszyli z ofiarami na odnowienie tutejszego kościoła, prócz tych datków, jakie na ten cel tak ochotczo składali w czasie każdorocznej kolędy. Tego przecież milczeniem pominąć nie mogę, iż parafia odrowązka za pośrednictwem p. Stanisława Malczewskiego jednorazową przekazała ofertę w ilości 350 grzywien na odnowienie kościoła mielnickiego, a na każdej kolędzie nie pozwoli się wyprzedzić w ofiarności parafianom mielnickim.

Prócz tego że jeszcze trzy ołtarze czekają na odnowienie, nie zdołaliśmy ze wszystkiem uiszczyć się p. Szpetkowskiemu za wykonane dotąd prace. Ale Ten, który nam maluczkim i ubogim przy tak szczupłych zasobach dopomógł tak rzeczywiście wielkich dokonać rzeczy na większą chwałę Jego i serdeczną pociechę miłujących go wier-nych: Ten sam Bóg wszechmocny nie dozwoli nam utonąć na brzegu. Więc dziękując Bogu za tyle łask i dobrodziejstw, dziękuję też z głębi serca wszystkim tym, których dotąd użył i na-dal używać będzie na narzędzia do wykonywania dzieł pobożnych.

KONIEC.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, 3 lutego.

* **Składki** na Czytelnie ludowe. Z Bochum we Westfalii za staraniem p. Ign. Jarnotta złożyli pp.: Antoni Gwizdek, Marcin Domagała, Jan Jankowiak, Stanisław Adamski, Franc. Gałkowski, Józef Pietron, Walenty Piotrowski, Jan Rosowski, Józef Kwaśniewski, Franc. Zegiert, Franc. Poczwarowski, na stałych członków na rok 88, Aniela Jarnottowa i Ignacy Jarnott, wszyscy po 50 fen., razem 6 mk. 50 fen. — Józef Siuda z Błotnic pnd Przementem zebrane na chrzcinach 2 mrk. — P. Józef Szperkowski z Jaguszewic 50 fen.

— Dla nieszczęśliwej wdowy z siedmiorgiem dzieci N. N. z Żerkowa 1 mrk

* **Teatr polski.** Jutro po raz pierwszy ko-medya Bozdech: „Pan świata w szlafroku“

W niedzielę opera narodowa Kamieńskiego: „Krakowiacy i Górale.“

W wtorek obraz dramatyczny: „Pan Ta-deusz.“

Ceny niższe.

W środę na cel dobroczynny teatr amatorski.

W czwartek na cel dobroczynny teatr amatorski.

W sobotę po raz pierwszy na benefis p. Maryi Janowskiej dramat historyczny Kozłowski: „Esterka.“

W niedzielę obraz ludowy ze śpiewami i tańcami Staszczyka: „Czartowska ława.“

* **Zwyczajne** roczne walne zebranie Towarzy-stwa krawców w Poznaniu odbędzie się w niedzielę dn. 5 lutego rb. o godzinie 4tej z południa w lo-kalu p. B. Knolla Wrocławska ul. 18. Porządek dzienny następujący: 1. Zagajenie posiedzenia, 2. Spra-wozdanie kasowe za czas od 1 stycznia do 31 gru-dnia 1887, 3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4. Wnioski zarządu, 5. Wnioski członków O liczny udział uprasza

Zarząd.

* **Walne zebranie** Stowarzyszenia mistrzów stolarskich, odbędzie się w niedzielę dnia 5 b. m. o godzinie 2 po południu w lokalu p. Miśkiewicza przy Starym Rynku, na które zaprasza

Zarząd.

* **Towarzystwo** Rzemieślników Polskich w Po-znaniu obchodzi swą trzecią rocznicę istnienia. I to z powodów od niego niezależnych odprawi się w nie-dzielę dnia 5 lutego rb. o godzinie 8 rano Msza św. w kaplicy Pana Jezusa, na którą tak członków jak i życzliwych Towarzystwu naszemu zapraszamy. —

Obchód zaś tejże uroczystości odbędzie się dopiero w dniu 12 lutego rb. na sali p. Keilera, Kramarska ulica nr. 20, którego program jest następujący: O

godzinie 7 i pół koncert, potem przedstawienie ama-torskie, śpiew, deklamacya. Na zakończenie zabawa z tańcami. Wstęp dla panów 1 mrk. — Ze względu

na to, że Towarzystwo Rzemieślników Polskich ro-cznicę swą w lokalu swych posiedzeń u p. Knolla z okoliczności tak ze strony Towarzystwa jako i go-spodarza niezależnych, obchodzić nie może, naraziło

się przez to na większe wydatki, przeto też swoim urozmaiconym programem spodziewa się większego poparcia ze strony życzliwej mu publiczności.

Zarząd.

* **W poniedziałek** dnia 6 lutego odbędzie się w Poznaniu wieczorek połączony z przedstawieniem amatorskim na sali bazarowej na rzecz zakładu św. Elżbiety. Bilety po 2 mrk dostać można w Bazarze, przy kasie po 3 mrk. Początek o godzinie 7 i pół

wieczorem.

* **Na sali** pałacu Działyńskich w zeszły ponie-działek miał odczyt p. Fr. Andrzejewski: „O szew-stwie.“ W długim, bo przeszło pięć kwadransy trwa-jącym wykładzie, dał prelegent jasny obraz rozwoju szewiectwa, a szczególnie szewiectwa polskiego, które niepoślednie zajmuje miejsce w przemyśle europej-skim. Na wykład ten liczna zebrała się publiczność, a nie odeszła bez okazania szanownemu prelegentowi swego uznania za ciekawe szczegóły i opracowanie całego zadania

* **Gospodarz** z pewnej wsi w powiecie żnińskim zali się w liście do redakcyi przysłanym, że we wsi tej, w której jest 14 gospodarzy i 4 chałupników (bydnerów), wszyscy Polacy, a tylko jeden Niemiec i to mieszkający w odległości na polu, przy oberze sołtysa oddali głosy swoje na tego Niemca i tego też sołtysiem obrano. „Dostę tej nauki i oświa-ty pisma rozsiewają, a my jednak jeszcze mamy bar-dzo ciemno w głowach i nie zważamy na to, co się

około nas dzieje i jak nam postępować należy“ — tak się zali ten zacny i światły gospodarz.

* **Z Górczyna** otrzymał „Dziennik Poznański“ pismo następujące: „Prośba kilku dziewcząt polskich z pod Poznania. Zamiaszt zapustów pojedziemy do teatru polskiego. My, dziewczęta polskie, dobrze w ziemi naszej pracujemy i nie wszystkie się po świe-

cie włóczymy, więc tę prośbę zanosimy, a przytem prosimy nasze druhnny, abyśmy się dobrze zabawiły w teatrze naszym. Tylko prosimy, aby panowie akto-rzy dla nas dziewcząt polskich dobrą sztukę przed-stawili. Konie i funmanki dostaniemy i przyjedziemy do teatru w niedzielę dnia 5 lutego. Wi e my, dzie-wczęta polskie, dajemy przykład, jak żyć i bawić się umiemy, także naszych druhów prosimy, ni ch i oni do teatru przyjadą. Bardzo prosimy, aby te kilka słów były umieszczone we wszystkich pismach.

C. K., M. G., M. J., K. B., M. N., A. K., A. P., A. M., J. C., M. K., K. K., M. P., A. J.

* **Gniezno.** Towarzystwo Młodych Przemysło-wców urządzi w niedzielę dnia 5 lutego o godz. 8 wieczorem zabawę z tańcami w sali hotelu du Nord, na którą członków i życzliwych Towarzystwu zaprasza uprzejmie

Zarząd.

* **W Ostrowie** urządzi w niedzielę dnia 5 lu-tego o godzinie 7 wieczorem na sali p. Rudnickiego kilka amatorów koncert na cel dobroczynny. Pro-gram obfity. Na zakończenie żywy obraz: „Przepo-wiednia Wernyhory.“ Po koncercie zabawa z tańcami.

* **W Jarocinie** Towarzystwo Przemysło-wców odbędzie swe walne zebranie w niedzielę dn. 5 lu-tego rb. o godzinie 4tej po południu w lokalu zwy-łych posiedzeń. — Na wieczór zaś, o godz. 1/27 urządzi Tow. Przemysłowe zabawę z tańcami na sali ra-tuszowej, na którą się szan. członków zaprasza. Go-ście mile widziani

Zarząd

* **W Nakle** urządzi Towarzystwo Przemysło-wców Polskich w niedzielę dnia 5 lutego teatr ama-torski. Odegrane będzie: „Dom zaklęty“ i „Werb-l domowy“ na cel dobroczynny. Donosząc to, tuszymy sobie, że szanowna publiczność okolicy naszej tak jak zawsze zgromadzi się licznie, ażeby choć tylko na chwilę odetchnąć w tych smutnych czasach i wspólnie się zabawić.

* **W Trzemesznie** Towarzystwo Przemysłowe „Oświata“ urządzi w niedzielę dnia 5 lutego rb. na cel dobroczynny teatr amatorski, na którym odegrane będą: „Bańki mydlane“, komedya w 2 aktach Chrzana-wskiego i „Nowy Rok“, krotechwiła w 1 akcie Jasińskiego. Po przedstawieniu zabawa z tańcami, na którą jak najuprzejmiej zaprasza

Zarząd.

* **W Leszczynku** pod Lesznem panuje ospa. Fizyk powiatowy dwie osoby tam znalazł chore i za-rządził wszelkie środki ostrożności, aby ta choroba dalej się nie szerzyła.

* **W Klecku** jarmark urzędowo ogłoszony na dzień 27 marca, odbędzie się wcześniej, bo już dnia 20 marca r. b.

* **W powiecie** pilkalskim w Prusach Wsch. w pewnej wsi gospodarz wyrzynał sobie nagniotki u wóg, przytem się skaleczył, a ze skaleczenia tego po-wstało zatrucie krwi i gospodarz ów życie zakończył.

* **Kalendarz.** Sobota 4 lutego: Weroniki p. Wschód słońca o godzinie 7 minut 40, zachód o go-dzinie 4 minut 49

OD REDAKCYI.

* **Gospodarzowi** Józefowi Jaśkowi z Drzewi-nowa pod Mroczą zwracamy uwagę na pismo pana Adolfa Koczorowskiego, ogłoszone w osta-tnim numerze „Wielkopolanina“, a szanowny zastępca przewodniczącego w komitecie wyborczym na powiat wyrzyski skorzysta z podanej wiadomości co do od-bytych wyborów. Do p. Koczorowskiego trzeba adre-sować: w Dębnie pod Dębionkiem (De-benke)

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, 1 lutego.
40/0 nowe listy zastawne poznańskie 102,70 „
31 1/2 0/0 nowe listy zastawne poznańskie 98,60 „
40/0 nowe listy rentowe poznańskie. . . 104,30 „
50/0 powiatowe obligacye 104,— „
41 1/2 0/0 powiatowe obligacye 103,50 „
40/0 alazkie listy rentowe 104,20 „
Poznańskie akcyjne stowarz. sprytowe 158,— „
Poznański bank prowincyalny 114,50 „
41 1/2 0/0 pruska pożyczka ukonsolidowana 105,— „
31 1/2 0/0 obligi długu państwa 99,80 „
Austriackie noty bankowe 160,— „
Rosyjskie noty bankowe 174,80 „

Ceny targowe w Poznaniu. — Dnia 1 lutego.
(Sprawozdanie giełdowe.)

T O W A R (za 100 kilogramów).	Piękny		Średni		Pośredni	
	M.	Ł	M.	Ł	M.	Ł
Pszemica	16	—	15	60	14	50
Żyto	10	50	10	20	9	70
Jęczmień	—	—	10	30	9	—
Owies	10	40	9	70	9	20
Groch	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	60	3	—	—	—

Heyducki & Eichstaedt

Poznań — Bazar

olecają

Płaszcze od deszczu, paletoty dolmany zimowe i pokrycia na futra.

Wełniane materye gładkie i fantazyjne.

Flanelki i chevioty od 125 do 6 marek.

Materye jedwabne, Faille franc., Satin de Lyon czarne i kolorowe od 3,50 mr. za metr.

Garnitury jedwabne, Moiré i plusze.

Firanki białe i crème od 3,50 mr. do okna.

Kobierce pluszowe, brukselskie i smyrneńskie.

Materye na meble i kapy na łóżka. — Chodniki.

Derki podróżne, dery na konie.

Linoleum prawdziwe angielskie.

Koszule męskie od 2,50 mr.

Koszule damskie i negliże.

Trykoty prawdziwe systemu Dr. Jaegera.

Płótna, sztyrtynki, barchany białe i kolorowe.

Stołowa bielizna holenderska, bilfeldzka i szlaska wskutek korzystnego zakupu po niskich cenach.

Chustki płócienne i batystowe, ourlé i kolorowe w wyborach gatunkach od 3 do 48 marek za tuzin.

Przyjmują również wszelkie zamówienia na **wyprawy** i wykonują takowe z **największą akuratacją i z najlepszych materiałów.**

Ceny bardzo przystępne, a za gotówkę odpowiedni rabat.

(2465)

CZERWONA APTEKA

w Poznaniu, Stary Rynek 37

oleca

1) Radiaura bez smaku kapsułki na tasiemca, (usuwa ją łatwo i bez niebezpieczeństwa każdego tasiemca z głową w jednej godzinie); cena 3 marki.

2) Dr. Sprangera krople żółtkowe, butelka 50 i 80 fen.

3) Dr. Ressa balsam życia i esencja, usuwająca bólesci żółtka, niestrawność i bóle brzucha, butelka 1 marka.

4) Dr. Sprangera masę gojącą usmiera szybko każdą ranę, wrzody, zagnogicę i zapobiega wyrostaniu dzikiego mięsa, 50 fen. pud.

5) Kropie i herbata krew oczyszczająca, po 75 fen.

6) Esencja i masę na oczy, usuwająca bólesci i wzmacniająca wzrok cena 1 marka.

7) Ruskii balsam spirytusowy, przeciwko reumatyzmowi i udarom, but. 1 marka.

8) Prof. Dr. Hebra masę na liszaj, r. [Bier Gróme]. Cena 1 m. i 2 m. Masę ta jest nadzwyczajną gojącą i środkiem przeciw liszajom, różniakom, zapaleniu skóry, opęzki, szalidus, krostom, rogaczkowym, wygrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrostów. Prócz tego, jeżeli się masę tę, na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz pokazuje na podłożu nagromadzone, szkodliwe stwardnienia, za wielkie i wybijające posienie nóg.

9) Radiaura środek specjalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zniszczeniu skóry etc.

Wynalezienie środka, który samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowite aneżacja, bez szkodzenia skórze i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwaną potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zgnęzienie skóry cierpią. Środek taki znalazł się w Radiaura specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zgnęzienie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bielizny nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążenia nie potrzebuje, 60 fen. (340)

Ruski balsam na odzieblizne, takowy usuwa odzieblizny i przeszkadza pękaniu skóry w fl. po 25 fen. 50 fen. i po 1 marce.

Ruska masę na odzieblizne, wysmienita przeciw otwartym ranom odzieblizny w butkach po 50 fen. i 1 marce.

Czerwona Apteka w Poznaniu. (1672)

Walne zebranie

Banku Lud. Wągrowieckiego

(Spółka zap.)

odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 4 po południu w Wągrowcu w hotelu Kronhelma.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie zwyczajne.

2. Bilans i dywidenda za rok 1887.

3. Zmiana § 34 i 37 statutów.

4. Wnioski.

K. Buchowski.

Die Generalversammlung

des

Bank Ludowy Wągrowiecki

(Eingetr. Genossenschaft)

findet am 12 d. Mts. Nachmittags 4 Uhr zu Wągrowitz Hotel Kronhelm statt.

Tagesordnung:

1. Gewöhnliche Verwaltungs Berichte.

2. Bilanz und Diwidende pro 1887.

3. Statuten Änderung betr. § 34 u. 37.

4. Anträge. (2212)

K. Buchowski.

Oberża

połączona z handlem kolonialnym w bardzo ożywionem miasteczku i z wszelkim urządzeniem jest z powodów familijnych pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Gdzie? wskaz. Eksp. Wielkopola pod nr. 3169.

Dom. KOBYLEPOLE per Poznań może od każdego czasu oddać jeszcze na sprzedaż

100 do 200 ltr. mleka.

Reflektanci, którzy się zgłoszą do kupca Wgo. B. Głabisza, Sw. Marcina 14 (3206)

Bardzo zdarna **Osoba** doskonale się znająca na gospodarstwie kobiecym, jak domowym tak i podwózkowym, również i na kuchni. Okazać się mogą z (znakomitych dóbr) najchłubniejszemi świadectwami: Pragnie przyjąć posadę. Może u jakiej młodej Pani lub też u jakiegokolwiek Pani potrzebującego wyręczenia. Reflektujące osoby, na zdatność i sumiennosc, liczyć mogą na pewne. Bliższe szczegóły pod. lt. B. O. Krotoszyn. [3209]

Opilstwo

est przez mój od 14 lat świetnie doświadcz. środek do wyleczenia. Kto chce mieć, co do tegoż sódka pewne dowody, temu prześlam na żądanie zupełnie bez płatnie sądowo zbadane i podprzysięgłe świadectwa. Reia hold Retzlaff, fabrykant w Dreźnie nr. 10 (2920)

Dom

jednopiętrowy z ogrodem przy Rynku położony i do każdego interesu stosowny, jest zaraz pod korzystnymi warunkami do sprzedania.

P. Szymański, Śrem, 3216 Farna ulica

Potrzebuję od św. Jana urzędnika

kawalera, znającego się bardzo dobrze na uprawie roli, zdolnego prowadzić większe gospodarstwo samodzielnie w szczególach pod ogólną dyrektywą właściciela. Zgłoszenia pod literą K. S. poczta Wielki Gaj. (3155)

Urzędnik gosp.

kawaler, lat 28 liczący, tak w niemieckim jak i w polskim biegi, znający buchaltery, który już samodzielnie zarządzał, będący obecnie bez miejsca, szuka od zaraz lub późnej posady jako urzędnik lub kasyer za małą tylko pensją. Łask. oferty upr. pod P. A. P. do Eksp. Wielkopola pod nr. 3210.

Dominium Biezdrowo pod Wronkami poszukuje od 1. 4. r. b. dobrego energicznego

włódarka

żonatego. [3195]

R. BARCIKOWSKI, Poznań (Bazar)

poleca po cenach nader przystępnych:

Herbatę karawanową funt po 7,50 mk.

Herbaty chińskie funt po 6, 5, 4, 3 mk.

Proszę herbacienne funt po 2 mk.

Koniak prawdziwy francuski, importowane araki i Rum.

Wanile burbońska, oliwę nicejską, kwas i sok cytrynowy.

Oceł winny do konserwów.

(2766)

Cacao holenderskie Blookera i van Haagea.

Czekolady, żelatynę białą i różową itd.

Księgarnia J. Chociszewskiego w Poznaniu W. Garbary 6.

poleca

Elementarzyk dla dzieci Polskich

z 30 obrazkami.

Cena 6 fen. z przesyłką 10 fen., 3 egz. 25 fen., 10 egz. 75 fen., 25 za 1 mrk. 50 fen., 50 za 2 mrk. 50 fen. 100 sztuk za 4 mrk. 50 fen. franko. Zamawiać pod adresem

J. Chociszewski, Poznań.

Szanownej Publiczności miasta Janówca i okolicy uwiadomiam uprzejmie, iż obok mojego handlu **kolonialnego, win, tabaki, cygar i bławatno-krótkiego** założyłem handel

małki i kaszy

i co w zakres tego wchodzi. Proszę Szanownych rodaków o łaskawe względy (3218)

z głębokiem uszanowaniem

JÓZEF SUWALSKI, Janówiec.

W mieście naszym Kościanie chodzi pogłoska jakoby mistrz stolarski p. Kraszkiewicz miał mnie denuncyacją szkodzić, w obronie Kraszkiewicza oświadczam iż przez niego żadnej szkody nie poniósłem i polecam tegoż nadal publicznej życzliwości

M. Wytyk,

w Kościanie.

4 parobków na wysokie zasługi i deputat potrzebni od 1 kwietnia blisko Poznania (3223)

Centralne biuro zlecen. Poznań, Wilhelmowska ul. nr. 16,

Ogrodnik, władający dobrze językiem niemieckim potrzebny od zaraz blisko Poznania, zony lub bezżenny

F. A. Drwęski i Langner. Poznań, Wilhelmowska ul. 16.

Bzadzca bezżenny potrzebny od 1 kwietnia rb., na 1200 mk (3217)

F. A. Drwęski i Langner. Poznań, Wilhelmowska ul. 16.

Gościniec

z piekarnią w dużej kościelnej wsi do wydzierżawienia od 1go kwietnia rb. Zgłoszenia N. N. NEKLA poste restante. (3204)

Poszukuje dwóch (3167)

ogrodników kawalerów

Agencja Fontowicza. Piekary nr. 6, na przeciwko Odeum.

Obelgę

rzucaną na **Ignacego Wojciechowskiego**, szewca odwołuje.

M. B. (3211)

Ogrodnik

zon. mający poza sobą kilkonastoletnią praktykę znający się kompletnie w tym zawodzie mogący okazać się chlubnymi świadectwami poszukuje od Now Roku lub od 1 kwietnia 88 r. umieszczenia. Łaskawe oferty do Ekspedycji Wielkopola pod nr. 2005

Kucharz żon.

z małą familią szuka posady od 1 kwietnia rb. mogący się trudnić ogrodem i w razie potrzeby usług domową. Poste restante. Bardo Września K. H. (3189)

Szwaczki

które same rozumieją kamizelki robić, znajdują stale zatrudnienie

Stary Rynek 64, I piętro. (3208)

Porządnego (3214)

uczni

poszukuje od zaraz lub 1go marca ogrodnik Bończak w Brodziejewie p. Szamotyły

Ucznia

porządnego rodziców, z odpowiednim wykształceniem szkolnym poszukuje się od 1 marca do handlu korzeni, win, delikatów i destylacji

S. S. poste restante **Pleszew.** 3207

Ucznia

potrzebuje piekarnia (3220)

L. Wojeżyński Chwaliszewo 69.

Uczeń,

znajdzie w moim handlu kolonialnym, składzie wina i cygar, oraz wyszynku wódek, pomieszczenie od zaraz. Zgłoszenia przyjmuje tylko osobiste, na koszt własny reflektantów. (3213)

J. Morawski. w Goleszynie.

Ucznia

przyjmie natychmiast (3203)

T. Kowalski balwierz i fryzjer ul. Wrocławska nr. 15.